

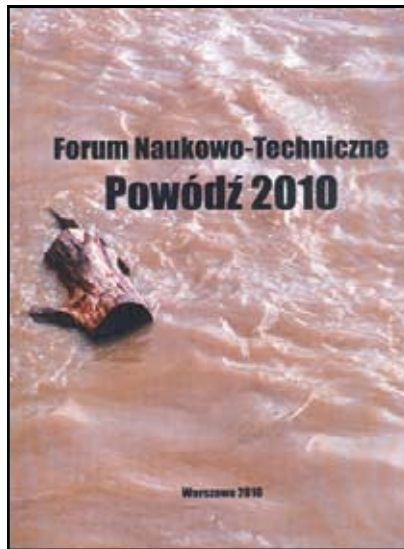
BRAK NALEŻNEGO MIEJSCA GOSPODARKI WODNEJ W CAŁOŚCIOWEJ GOSPODARCE PAŃSTWA

Tegoroczna powódź jak również te, które wystąpiły ostatnio w latach 1997 i 2001 spowodowały ogromne straty materialne, społeczne i ekologiczne. Poniesliśmy olbrzymie środki na ratowanie ludzi, infrastruktury państwa i mienia ludzi. Wiele ludzi straciło bezpowrotnie dorobek całego swojego życia, a naprawa zniszczeń wywołanych powodzią będzie trwała przez wiele miesięcy i pochłonie dalsze środki, które mogłyby być poświęcone na inne cele.

Na wstępie należy zastanowić się dlaczego tak się stało i co należy zrobić, aby w przyszłości podobne tragiczne sytuacje nie powtórzyły się? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, bowiem sytuacja ta wynika z wieloletnich zaniedbań w polskiej gospodarce wodnej i braku należnego miejsca gospodarki wodnej w całościowej gospodarce państwa.

Wychodząc naprzeciw tym problemom Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wspólnie z Komitetem Gospodarki Wodnej PAN zorganizowały pod patronatem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska **Stanisława Gawłowskiego** Forum Naukowo-Techniczne Powódź 2010. Celem Forum było omówienie przyczyn, przebiegu i skutków powodzi, która w maju i czerwcu nawiedziła nasz kraj. Przewodniczącym Komitetu Naukowo-Organizacyjnego Forum był prof. **Maciej Maciejewski**, Przewodniczącym Komitetu Gospodarki Wodnej PAN a Wiceprzewodniczącym dr **Mieczysław Ostojki**, dyrektor naczelny IMGW.

W Forum udział wzięło ponad stu uczestników z 56 jednostek reprezentujących polskie środowisko nauki, działalności inżynierskiej, administracji państwowej i samorządowej zajmujące się szeroko rozumianą gospodarką wodną, a w szczególności ochroną przeciwpowodziową. Zgłoszone referaty zostały podzielone na 4 sesje: A. Charakterystyki hydrologiczne przyczyn powodzi (5 referatów), B. Skutki powodzi (6 referatów), C. Rola Obiektów hydrotechnicznych w czasie powodzi (5 referatów), D. Możliwości ograniczenia skutków powodzi (5 referatów).



Referaty zostały opublikowane jako wydawnictwo zwarte IMGW Warszawa. Po wygłoszeniu referatów następowała ożywiona dyskusja oraz indywidualne wystąpienia. **Wnioski i postulaty zgłoszone w czasie dwudniowego Forum w referatach i w czasie dyskusji zostały zestawione przez organizatorów i przesłane do wojewodów, ministrów i przedstawicieli różnych organizacji zajmujących się problematyką ochrony przeciwpowodziowej.**

Tegoroczna powódź objęła dorzecze Wisły i Odry. Znaczne straty wystąpiły jednak głównie w dorzeczu Wisły. Znaczne szkody zostały spowodowane nie tylko przez wodę, ale również przez liczne usuwiska, które uruchomiły się w wyniku ulewnych deszczy. Wskazano też zagrożenia pracy warszawskich ujęć infiltracyjnych spowodowane powodzią. Poruszono też sprawy organizacji ochrony przeciwpowodziowej jak również organizacji gospodarki wodnej.

Tegoroczna powódź skłania do następujących refleksji.

- ◊ W czasie dwudniowego Forum nie było żadnego referatu ani wystąpienia w dyskusji ekologa czy przyrodnika, mimo iż przed powodzią było wiele wystąpień ekologów na temat ochrony przeciwpowodziowej.
- ◊ Dlaczego przesyłane z wyprzedzeniem ostrzeżenia IMGW o intensywnych opadach i zagrożeniach powodzią nie zawsze spotykały się z odpowiednią reakcją władz lokalnych odpowiedzialnych za ochronę przeciwpowodziową?
- ◊ W czasie całej powodzi telewizja pokazywała nam zalane tereny, zniszczenia jakich dokonała woda oraz prace strażaków i wielu ochotników przy podwyższaniu oraz umacnianiu wałów głównie workami z piskiem. Brak było natomiast głosów specjalistów dlaczego prace modernizacyjnych te wały nie wykonano wcześniej? Jak wiadomo wały przeciwpowodziowe są jedynie formą ochrony biernej przed powodzią. Mało było również głosów mówiących o konieczności budowy dużych zbiorników retencyjnych, suchych zbiorników, polderów czy kanałów ulgi jako aktywnych form ochrony przed powodzią.

◊ W wielu referatach i wypowiedziach w dyskusji pojawiały się głosy mówiące o konieczności radykalnych zmian i reformie zarządzania gospodarką wodną w Polsce. Do tego potrzebna jest jednak wola polityczna.

◊ Ostatnia refleksja, która może zabrzmieć nieco pesymistycznie: jakie wyciągniemy z tej powodzi wnioski i czy przełożą się one na konkretne działania? Czy tak jak i w przypadku poprzednich powodzi za dwa lata prawie nikt nie będzie już pamiętał, że taka powódź miała w ogóle miejsce i jakie wyrządziła szkody?

Prof. Wojciech Majewski

